

Agnieszka Tomaszewska

Projekt stanowiska Sejmu w sprawie o sygn. akt SK 37/14¹

Sejm draft position on case ref. no. SK 37/14 concerning the Act of 17 November 1964 – The Code of Civil Procedure (WPTK-2689/14): This draft position of the Sejm concerns the constitutional complaint of 22 April 2013. In the proposed draft position the author claims that the contested Article 102 of the Code of Civil Procedure, insofar as it does not impose on the Treasury an obligation to reimburse the opponent's costs of the proceedings that have not been awarded from the losing party, is in compliance with Article 45 para. 1 of the Constitution. Proceedings to examine the compatibility of Article 102 of the Code of Civil Procedure with Article 2, Article 32 of the Constitution should be discontinued pursuant to Article 39(1)(1) of the Constitutional Tribunal Act of 1997 in conjunction with Article 134(3) of the Constitutional Tribunal Act of 2015 due to the inadmissibility of the judgment.

Keywords: costs | civil procedure | Constitutional Tribunal

Słowa kluczowe: koszty | postępowanie cywilne | Trybunał Konstytucyjny

Radca prawny w BAS; agnieszka.tomaszewska@sejm.gov.pl.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej W.O. z 22 kwietnia 2013 r. (sygn. akt SK 37/14), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. 2014, poz. 101, ze zm.) w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu niezasadzonych od strony przegrywającej, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

¹ Projekt stanowiska sporządzony 3 września 2015 r., sygn. akt SK 37/14; BAS-WPTK-2689/14.

Ponadto wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Reżim prawny postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym

W dniu 30 sierpnia 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.), której art. 138 uchylił ustawę z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.).

Jednakże w myśl art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem stosuje się przepisy dotychczasowe, jeżeli zachodzą przesłanki umorzenia postępowania. Ze względu na niepodzielność postępowania, tj. konieczność oparcia go na jednolitym reżimie prawnym, należy przyjąć, że przepis ten znajduje zastosowanie zarówno wtedy, gdy umorzeniu podlega postępowanie w całości, jak i wówczas, gdy przesłanki umorzenia odnoszą się tylko do części zakresu zaskarżenia.

Niniejsza sprawa została zainicjowana skargą konstytucyjną W.O. (dalej również: skarżący) z 22 kwietnia 2013 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna). Sejm został powiadomiony o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie pismem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 12 listopada 2014 r. Na dzień wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r. sprawa była zatem wszczęta, ale niezakończona. Ponieważ w sprawie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania (zob. *petitum* oraz pkt III niniejszego stanowiska), Sejm uznaje, że w postępowaniu tym powinny być stosowane przepisy dotychczasowe, tj. przepisy ustawy o TK z 1997 r.

II. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie – z uwzględnieniem postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2014 r. (sygn. akt Ts 125/13) – jest art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. 2014, poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.), w zakresie: „w jakim wyłącza możliwość żądania zwrotu kosztów procesu przez stronę wygrywającą w sytuacji, w której Sąd uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek odstępuje od obciążenia kosztami procesu bądź w całości bądź w części stronę przegrywającą sprawę, jednocześnie nie zwracając stronie wygrywającej kosztów od Skarbu Państwa” (w kwestii tak ujętego przedmiotu kontroli zob. uwagi niżej, pkt II.7 stanowiska).

Zgodnie z art. 102 k.p.c.: „W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami”. Zakwestionowany przepis wprowadza wyjątek od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.; zob. szerzej pkt IV.3.1 stanowiska). Wskutek zwolnienia strony przegrywającej proces z obowiązku zwrotu kosztów (całkowitego lub częściowego) koszty te obciążają stronę, która proces wygrała.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

W trakcie toczącego się przed Sądem Rejonowym w Przemyślu I Wydział Cywilny (dalej: SR) postępowania w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie, postanowieniem z 29 marca 2011 r., na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., skarżący został wezwany do udziału w sprawie jako pozwany. Wyrokiem z 7 maja 2012 r. (sygn. akt I C 380/10) SR zasądził solidarnie od pozwanych (w tym skarżącego) na rzecz powoda określoną kwotę wraz z odsetkami. W pozostałej części powództwo oddalił. Ponadto zniósł koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami oraz orzekł, że powód ponosi koszty sądowe w 1/2 części, z uwzględnieniem przyznanego powodowi zwolnienia od uiszczania opłaty sądowej od pozwu w całości, a pozwani solidarnie w 1/2 części.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanych oraz interwenienta ubocznego Sąd Okręgowy w Przemyślu Wydział I Cywilny (dalej: SO) wyrokiem z 8 listopada 2012 r. (sygn. akt I Ca 261/12) zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo (pkt I wyroku), orzekł o kosztach, odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych (pkt II wyroku) oraz od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych (pkt III wyroku). Uzasadniając rozstrzygnięcie co do kosztów, SO stwierdził, że znajduje ono uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c., a kolejno wskazał, iż zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, co powinno skutkować obciążeniem inicjatora postępowania kosztami procesu. Biorąc jednak pod uwagę sytuację osobistą i majątkową powoda, doznany przez niego trwały uszczerbek na zdrowiu, charakter żądania, a przede wszystkim fakt, że powództwo zostało oddalone na podstawie skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia, SO nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych.

Na postanowienie zawarte w pkt II i III wyroku skarżący wniósł zażalenie, które zdaniem SO nie zasługiwało na uwzględnienie i częściowo podlegało odrzuceniu (w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt II wyroku), a częściowo oddaleniu (pkt III wyroku).

III. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone. Skarga konstytucyjna może zostać złożona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest prze-

widziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r.). Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony wolności i praw podmiotowych, inicjującym tzw. konkretną kontrolę konstytucyjności. W myśl stałego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego.

Ustawa o TK nakłada na skarżącego obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienia stawianych zarzutów (zob. art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK z 1997 r.). W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „Skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać «sposób» tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli (...) Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09; zob. także np. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn. akt SK 78/06; 6 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 187/11).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest rozważyć, czy wydanie orzeczenia w toczącym się przed nim postępowaniu nie jest zbędne lub niedopuszczalne. W razie stwierdzenia negatywnej przesłanki procesowej umarza postępowanie. Trybunał w toku całego postępowania, aż do wydania wyroku w sprawie, kontroluje, czy nie zachodzą ujemne przesłanki procesowe wyłączające dopuszczalność merytorycznej kontroli zgłoszonych zarzutów, skutkujące obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. postanowienia TK z: 25 października 1999 r., sygn. akt SK 22/98; 8 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 80/06; 3 sierpnia 2011 r., sygn. akt SK 13/09; 8 stycznia 2013 r., sygn. akt SK 15/10; 11 czerwca 2013 r., sygn. akt K 50/12). Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności (zob. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. akt SK 29/08, i powołane tam orzecznictwo). Ustawa nie ogranicza możliwości oceny przez Trybunał Konstytucyjny warunków dopuszczalności skargi konstytu-

cyjnej żądnym terminem. Stąd też skład wyznaczony do orzekania merytorycznego nie jest związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w zarządzeniu sędziego Trybunału o nadaniu skardze biegu albo w postanowieniu Trybunału o uwzględnieniu zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 8 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 80/06; 30 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 15/07; 19 października 2010 r., sygn. akt SK 8/09; 11 września 2012 r., sygn. akt SK 19/12; wyrok TK z 26 listopada 2012 r., sygn. akt SK 33/10). Ergo, może on przeprowadzić dalszą kontrolę skargi i umorzyć postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na przeszkody formalne. W orzecznictwie Trybunału utrwalony jest pogląd o możliwości wywiedzenia przez Trybunał wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydawanym na etapie wstępnego rozpoznania konkretnej skargi konstytucyjnej (postanowienia TK z: 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09; 28 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 15/14).

2. Biorąc pod uwagę powyższe warunki, w ramach analizy formalnoprawnej należy odnieść się do kilku kwestii. W pierwszej kolejności komentarza wymaga dopuszczalność przywołania jako samodzielnych wzorców kontroli art. 2 oraz art. 32 Konstytucji. Tymczasem, zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, możliwość oparcia skargi konstytucyjnej na samoistnie traktowanych zasadach ogólnych, wyrażonych m.in. w tych przepisach, jest ograniczona.

Kierując się treścią art. 79 Konstytucji, Trybunał konsekwentnie podkreślał, że skarga konstytucyjna stanowi szczególny środek służący eliminowaniu z systemu prawnego unormowań sprzecznych z przepisami ustawy zasadniczej wyrażającymi wolności lub prawa, i że właściwego wzorca kontroli nie stanowią w tym wypadku normy ogólne, określające zasady ustrojowe, adresowane do ustawodawcy i narzucające mu pewien sposób regulowania poszczególnych dziedzin życia (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02; 18 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/04). Zakres wzorców w tym postępowaniu ogranicza się do przepisów statuujących wolności lub prawa, a zatem będących podstawą normy prawnej adresowanej do obywatela, kształtującej jego sytuację prawną i dającej mu możliwość wyboru zachowania się (zob. np. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03). Warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, jakie konstytucyjnie chronione prawa lub wolności i w jaki sposób zostały naruszone zaskarżonymi przepisami (zob. np. wyrok TK z 24 listopada 2009 r., sygn. akt SK 36/07). Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wskazał ponadto, że normy niewyrażające wprost praw podmiotowych mogą być przywoływane jako przesłanka skargi konstytucyjnej o tyle, o ile da się je przełożyć na normę prawną, określającą wolności lub prawa obywatela (zob. wyrok TK z 20 maja 2003 r., sygn. akt SK 10/02).

3. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiedział się na temat dopuszczalności powoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnej podstawy kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Szczególny wyraz znalazło to w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 23 stycznia 2002 r. (sygn. akt Ts 105/00), w którym zaakceptowano tezę o możliwości wykorzystywania art. 2 Konstytucji w charakterze podstawy badania konstytucyjności aktu normatywnego, jeżeli skarżący nie jest w stanie wyprowadzić konstytucyjnego prawa lub wolności z treści innych (niż zawarte w rozdziale II) przepisów Konstytucji, a jednocześnie nie ulega wątpliwości, że wskazane przez niego prawo (wolność) spełnia kryteria prawa podmiotowego, które podlega (powinno podlegać) ochronie konstytucyjnej. Jak zauważył wówczas Trybunał: „Chociaż pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mówi art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest przede wszystkim związane z szerokim katalogiem tych wolności i praw określonym w rozdziale II Konstytucji, to nie są wykluczalne sytuacje, kiedy skarżący z treści innych przepisów Konstytucji wyprowadzi nowe konstytucyjne prawa lub wolności odpowiadające rygorom, które muszą spełniać konstytucyjne prawa podmiotowe. Musi więc być bardzo dokładnie określony zarówno adresat konstytucyjnego prawa podmiotowego, jak i jego cała sytuacja prawna powiązana z możliwością wyboru sposobu zachowania się”.

Pogląd ten został potwierdzony w późniejszym orzecznictwie sądu konstytucyjnego. Przykładowo można przywołać wyrok z 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06), w którym Trybunał, podsumowując dotychczasowe ustalenia, wyraził następujący pogląd: „szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (...). Mimo to TK nie wyklucza, że w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, choć możliwość tę należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną. Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa (...). Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej narusze-

nia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji pełnić będzie funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym” (zob. także wyroki TK z: 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05 oraz 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07).

Jak już wspomiano, Trybunał Konstytucyjny uznawał za samodzielną podstawę skargi konstytucyjnej zasadę państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji, jeżeli skarżący jednoznacznie określił prawo podmiotowe, w które ingerują kwestionowane przez niego regulacje. W niniejszej sprawie nie nastąpiło jednak niezbędne skonkretyzowanie innych praw (wolności) konstytucyjnych, których łączne „odczytanie” mogłyby uzasadniać dopuszczenie art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli. Artykuł 2 Konstytucji został wymieniony w *petitum* skargi konstytucyjnej bez związkowego przywołania innych przepisów ustawy zasadniczej. Intencję jego samodzielnego stosowania potwierdza również analiza uzasadnienia, nie stwarzając – zdaniem Sejmu – możliwości wykorzystania zasady *falsa demonstratio non nocet*.

4. Podobne zastrzeżenia należy zgłosić w stosunku do art. 32 Konstytucji. Problem dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej opartej na zarzucie naruszenia art. 32 Konstytucji był przedmiotem pewnych wątpliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Ostatecznie zostały one przesądzone w postanowieniu pełnego składu TK z 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 10/01), w którym Trybunał dopuścił możliwość powoływania się w skardze konstytucyjnej na zasadę równości tylko w związku z innymi konkretnymi prawami i wolnościami wskazanymi w Konstytucji. Trybunał stwierdził m.in.: „Przyjmując, że art. 32 wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, dotyczącą konstytucyjnych wolności i praw jednostki, założyć można, że – będące jego pochodną – prawo do równego traktowania także odnosi się przede wszystkim do realizacji tych właśnie wolności i praw. Jak już wspomniano, Konstytucja nie formułuje założenia równości w rozumieniu uniwersalnego egalitaryzmu jednostek, ale jako równą możliwość realizacji wolności i praw. Oznacza to, że w pełni konstytucyjny wymiar prawo równego traktowania uzyskuje w przypadku «nierówności» dotyczącej określonych (unormowanych) w Konstytucji wolności i praw. Tak więc konstytucyjny nakaz równego traktowania jednostek nie powinien być traktowany jednolicie, niezależnie od kontekstu sytuacyjnego, inny wymiar uzyskuje on w sytuacji, gdy wspomniany już kontekst sytuacyjny nie ma odniesienia do konkretnych wymienionych w Konstytucji wolności i praw”. Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał podkreślił, iż ma ono niejako charakter prawa „drugiego stopnia” (metaprawa), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – samoistnie. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo

do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej. W skardze konstytucyjnej należy powołać więc oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez daną regulację został naruszony.

Od wydania postanowienia z 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 10/01), orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie dopuszczalności kontroli konstytucyjności przepisów prawa z zasadą równości w trybie skargi konstytucyjnej jest konsekwentne. Artykuł 32 ust. 1 Konstytucji jest przywoływany jako przepis związkowy w stosunku do innego postanowienia Konstytucji, normującego konkretną wolność lub prawo podmiotowe (zob. przykładowo ostatnie orzeczenia TK z: 18 lipca 2011 r., sygn. akt SK 10/10; 18 października 2011 r., sygn. akt SK 2/10; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09; 13 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 44/09).

Skarżący w skardze konstytucyjnej nie tylko nie wskazał wprost, w zakresie jakiego innego prawa lub wolności upatruje on naruszenia zasady równości, ale również nie określił grupy podmiotów podobnych, w obrębie której uszczerbku miałby doznać zakaz dyskryminacji (co do konsekwencji tego uchybienia zob. przykładowo postanowienie TK z 29 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 405/08). Tymczasem zasada równości, według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego: „polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujący się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87). Punktem wyjścia musi więc zawsze być najpierw ustalenie, czy istnieje wspólność cechy relewantnej pomiędzy porównywanymi sytuacjami, a więc – innymi słowy – czy zachodzi „podobieństwo” tych sytuacji. Jeżeli zostaje stwierdzone, że sytuacje „podobne” zostały przez prawo potraktowane odmiennie, to wskazuje to na możliwość naruszenia zasady równości.

5. Niezależnie od podniesionych zastrzeżeń należy także wskazać, że skarga W.O., we wskazanym powyżej zakresie, nie spełnia warunków określonych w art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK z 1997 r. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że: „prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez prawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku

nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który w obecnym stanie prawnym nie może podejmować spraw z urzędu” (postanowienie TK z 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09, a także postanowienia TK z: 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09 i wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06).

W tym miejscu należy podkreślić, że większą część uzasadnienia skargi stanowią *explicite* wyroki Trybunału Konstytucyjnego w sprawach o sygn. akt P 13/01 oraz SK 30/09. Pozostałe fragmenty stanowią lakoniczne wypowiedzi, które trudno uznać za odpowiednią – w rozumieniu ustawy o TK z 1997 r. przyjętym przez Trybunał Konstytucyjny – argumentację. Pomijając problem dopuszczalności powołania zarówno art. 2, jak i art. 32 Konstytucji jako wzorców kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną, trudno uznać za uzasadnienie zarzutu sprzeczności z tymi postanowieniami następującą wypowiedź: „W kontekście podniesionych argumentów oraz powołanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego zważywszy na wskazane uregulowania prawne, które dotyczą kosztów postępowania, związane ściśle z elementarną gwarancją demokratycznego państwa prawnego, jaką jest dostęp obywatela do sądu i równość wobec prawa, należy uznać, że zakwestionowane przepisy naruszają zasadę wyrażoną w art. 2 Konstytucji w związku z art. 32 oraz 45 Konstytucji” (skarga konstytucyjna, s. 3). Zarzuty dotyczące naruszenia art. 2 oraz art. 32 Konstytucji nie zostały zatem poparte żadną argumentacją. Skarżący nie uzasadnił w wystarczający sposób zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji. W szczególności nie wskazał, jaka konkretna zasada wyrażona albo wynikająca z art. 2 Konstytucji została naruszona oraz dlaczego, w jego ocenie, ewentualne pominięcie legislacyjne narusza wskazaną zasadę. Lakoniczność przywołanego wywodu nie pozwala odtworzyć zakresu i treści zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 2 Konstytucji.

6. W charakterze wzorca kontroli skarżący przywołał również (w całości) art. 45 Konstytucji, tymczasem przytoczona w uzasadnieniu skargi argumentacja odnosi się jedynie do jego ust. 1. W konsekwencji, zgodnie z regułą *falsa demonstratio non nocet*, za rzeczywisty (właściwy) wzorzec kontroli trzeba uznać w tym kontekście przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji.

7. W ramach analizy formalnoprawnej trzeba odnotować również, że pewnych zabiegów interpretacyjnych wymaga ustalenie właściwego przedmiotu kontroli, a ściślej – odniesienie się do określonego przez skarżącego zakresu zażalenia. *Petitum* skargi konstytucyjnej zawiera wniosek o stwierdzenie niezgodności art. 102 k.p.c. z Konstytucją w zakresie: „w jakim wyłącza możliwość żądania zwrotu kosztów procesu przez stronę wygrywającą w sytuacji, w której Sąd uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek odstępuje od obciążenia kosztami procesu bądź w całości bądź w części stronę przegrywającą sprawę, jednocześnie nie zwracając stronie wygrywającej kosztów od Skarbu

Państwa”. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, skarżący nie kwestionuje w istocie pozytywnej treści art. 102 k.p.c., a poddany ocenie Trybunału problem sprowadza się do kwestii konstytucyjności pominięcia ustawodawczego, czyli braku regulacji przewidującej „rekompensatę” kosztów na rzecz strony wygrywającej proces od Skarbu Państwa w sytuacji, kiedy strona przegrywająca została zwolniona przez sąd z obowiązku zwrotu kosztów procesu.

Po drugie, przy konstruowaniu właściwego przedmiotu kontroli należy brać pod uwagę stan faktyczny sprawy, na kanwie której wniesiono skargę konstytucyjną, oraz specyfikę tego trybu postępowania przed Trybunałem. Uwzględniając powyższe, stosowne wydaje się doprecyzowanie wskazanego przedmiotu kontroli. Zdaniem Sejmu tego rodzaju zabieg jest w pełni uprawniony, a proponowana przez Sejm zmiana sposobu ujęcia tego elementu, w stosunku do literalnego brzmienia *petitum* skargi, *de facto* zmierza właśnie w tym kierunku. Konsekwentnie w *petitum* niniejszego stanowiska zaproponowano odpowiednią korektę zakresu zaskarżenia.

8. Reasumując, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 102 k.p.c. z art. 2, art. 32 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

IV. Analiza merytoryczna

■ 1. Zarzuty skarżącego

W ocenie skarżącego zwolnienie strony przegrywającej z kosztów postępowania, bez zapewnienia odpowiedniego źródła ich „rekompensaty” stronie wygrywającej, jest ograniczeniem prawa do sądu. Powyższe, zdaniem skarżącego, może doprowadzić do sytuacji, w której koszty poniesione przez stronę wygrywającą będą niewspółmiernie wysokie w stosunku do tego, co strona uzyska w wyniku wydania korzystnego dla niej orzeczenia. Skarżący podkreśla, że zwolnienie strony przegrywającej z kosztów nie może prowadzić do tego, iż strona wygrywająca pozbawiona jest zwrotu poniesionych nakładów finansowych, niezbędnych do celowego dochodzenia jej praw i obrony.

■ 2. Wzorzec konstytucyjny

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98;

14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02). Według ustabilizowanego orzecnictwa Trybunału na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem, 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Potwierdzając dotychczasową linię orzecniczą, Trybunał dokonał jej rozwinięcia w wyroku z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06), a mianowicie uznał, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje też czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. także np. wyroki TK z: 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

Trybunał wyjaśnia w swoim orzecnictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania, 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamknięcia lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Jednak: „Konstytucja nie wyklucza (...) ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

3. Analizując, w aspekcie prawa do sądu, problematykę kosztów sądowych, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04) stwierdził, że koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz do stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swych interesów i doboru środków ich ochrony. Uznał, że koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzecniczej sądów oraz wyodrębnieniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych spośród roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki, oraz zwrócił uwagę, że koszty te spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości. Zdefiniował, że funkcja społeczna oznacza wpływ wywierany przez koszty postępowania na życie społeczne w sensie zarówno pozytywnym (ograniczenie pieniactwa, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego

wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania), funkcja fiskalna polega na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (choć w skrajnych wypadkach realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu), a funkcja służebna wobec wymiaru sprawiedliwości przejawia się we wpływie kosztów na zachowania stron w trakcie procesu. Stanowisko to zostało potwierdzone w wielu późniejszych orzeczeniach Trybunału (zob. wyroki TK z: 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07; 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego problematyka kosztów sądowych (szerzej – kosztów postępowania sądowego), oceniana w perspektywie art. 45 ust. 1 Konstytucji, pojawiała się głównie w kontekście spraw dotyczących wysokości i rygorów formalnych związanych z wnoszeniem opłat sądowych oraz zasad zwalniania i ponoszenia przez strony kosztów postępowania. Z reguły rozpatrywane przez sąd konstytucyjny zarzuty wiązały się z pierwszym z wymienionych na wstępie komponentów prawa do sądu: prawem dostępu do sądu, czyli uruchomienia określonej procedury zmierzającej do wydania wiążącego rozstrzygnięcia. Jest bowiem niewątpliwe, że regulacje prawne dotyczące kosztów postępowania są jednym z istotnych elementów wpływających na dostępność do wymiaru sprawiedliwości (zob. przykładowo wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 2 lipca 2003 r., sygn. akt K 25/01; 30 marca 2004 r., sygn. akt SK 14/03; 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07; 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07; 18 marca 2014 r., sygn. akt SK 53/12, a także postanowienia TK z: 23 listopada 1998 r., sygn. akt Ts 130/98; 1 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 183/99).

4. Kwestia rozliczania kosztów postępowania sądowego była kilka razy przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego na tle spraw:

- cywilnych (por. zwłaszcza postanowienie z 17 października 2007 r., sygn. akt P 29/07 – w sprawie tej kwestionowany był także art. 102 k.p.c. – oraz wyroki z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 2 lipca 2003 r., sygn. akt K 25/01; 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; 12 grudnia 2006 r., sygn. akt P 15/05; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07; 17 listopada 2008 r., sygn. akt SK 33/07; 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07);
- administracyjnych (np. wyroki z: 6 września 2001 r., sygn. akt P 3/01; 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05);
- karnych (np. wyroki z: 30 marca 2004 r., sygn. akt SK 14/03; 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04; 26 lipca 2006 r., sygn. akt SK 21/04; 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09).

■ 3. Analiza zgodności

1. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. koszty procesu to „koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony”. Pojęcie niezbędności oraz celowości jest nieostre i podlega ocenie sądu, która zależy od konkretnych okoliczności sprawy oraz od jej charakteru (por. art. 109 § 2 k.p.c.). Ustawodawca celowość łączy z czynnością dochodzenia praw (przez stronę powodową) oraz obrony (przez stronę pozwaną) i – jak podkreśla się w literaturze – nie może być ona utożsamiana z ich niezbędnością. Pojęcie „niezbędności” jest kategorią obiektywną, korygowaną przez sąd w ramach swobodnej oceny (T. Demendecki, *Komentarz aktualizowany do art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego* [w:] *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*, A. Jakubecki (red.), LEX 2015, nr 457373). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie (por. art. 98 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.). Natomiast do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (por. art. 98 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.). Dodatkowo, do niezbędnych kosztów procesu zalicza się koszty mediacji – ale tylko prowadzonej na skutek skierowania przez sąd (por. art. 98¹ § 1 k.p.c.).

Pojęcie kosztów sądowych, o których mowa w powyższych przepisach, zostało doprecyzowane w art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014, poz. 1025, ze zm.; dalej: u.k.s.c.) jako suma opłat i podlegających zwrotowi wydatków. Opłaty są pobierane przede wszystkim od pism procesowych inicjujących postępowanie w danej instancji (pозwów, apelacji i skarg kasacyjnych, por. art. 3 ust. 2 u.k.s.c.), a także w innych wypadkach przewidzianych w ustawie (np. wnioski o wydanie na podstawie akt odpisu, wypisu itp., tzw. opłata kancelaryjna). Wydatki natomiast mogą obejmować między innymi:

- koszty podróży strony zwolnionej od kosztów sądowych związane z nakazaniem przez sąd jej osobistym stawiennictwem,
- koszty podróży i noclegu oraz utracone zarobki lub dochody świadków,
- wynagrodzenie i zwrot kosztów poniesionych przez biegłych, tłumaczy oraz kuratorów ustanowionych dla strony w danej sprawie,
- wynagrodzenie należne innym osobom lub instytucjom oraz zwrot poniesionych przez nie kosztów,
- koszty przeprowadzenia innych dowodów,
- koszty przewozu zwierząt i rzeczy, utrzymywania ich lub przechowywania,
- koszty ogłoszeń,

- koszty osadzenia i pobytu w areszcie,
- ryczałty należne kuratorom sądowym za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w niektórych sprawach,
- koszty wystawienia zaświadczenia przez lekarza sądowego (zob. art. 5 u.k.s.c.).

Ponoszenie kosztów postępowania cywilnego jest poddane dwóm podstawowym zasadom: zasadzie odpłatności wymiaru sprawiedliwości oraz zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Pierwsza z nich jest wyrażona w art. 520 § 1 k.p.c. („Każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie”) oraz art. 2 ust. 2 u.k.s.c. („Do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie”). Druga zaś wynika z art. 98 § 1 k.p.c. („Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)”) i jest doprecyzowana w kilku kolejnych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Wśród nich można wymienić: art. 100 k.p.c. („W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu”) i art. 104 k.p.c. („Koszty procesu, w którym zawarto ugodę, znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej”). Wskazane zasady nie mają charakteru absolutnego i są korygowane np. przez liczne zwolnienia przedmiotowe (ze względu na szczególnie cel danego postępowania) i podmiotowe (ze względu na sytuację podmiotów zobowiązanych do ich uiszczenia lub ich zachowanie w toku procesu). W rezultacie, w zależności od okoliczności, repartycja kosztów procesu może opierać się na jednej z trzech zasad:

- odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.),
- zawinienia (art. 101, art. 103, art. 110 k.p.c.),
- słuszności (art. 102 k.p.c.).

Jako odrębną, czwartą zasadę rządzącą rozkładem kosztów procesu wymienia się niekiedy zasadę kompensaty (stosunkowego rozdzielania kosztów; art. 100 i art. 104 k.p.c.). W istocie jednak obowiązek kompensaty, tj. wzajemnego rozłożenia kosztów procesu, wynika ze stosowania wymienionych powyżej zasad kierunkowych).

Jak już wskazano, zasadnicze znaczenie przy rozstrzyganiu o kosztach procesu ma zasada odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przegrywającym jest powód, którego żąda-

nie nie zostało uwzględnione, lub pozwany, którego obrona okazała się nieskuteczna. Dla oceny, czy strona przegrała sprawę, obojętne jest, czy ponosi ona winę prowadzenia procesu i czy uległa ona co do istoty, czy tylko formalnie, np. przez odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej albo przez przekazanie sprawy innemu organowi na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. (por. postanowienie SN z 9 października 1967 r., sygn. akt I CZ 81/67). Ocena, czy i w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę, powinna być dokonana przez porównanie roszczeń dochodzonych z ostatecznie uwzględnionymi, a nie przez porównanie wyników postępowania w poszczególnych instancjach (por. orzeczenie SN z 12 sierpnia 1965 r., sygn. akt I CZ 80/65; postanowienie SN z 31 sierpnia 1979 r., sygn. akt IV PZ 34/79). Orzecznictwo sądowe uznaje za stronę przegrywającą sprawę także pozwanego, który w toku procesu spełnił dochodzone świadczenie (por. orzeczenie SN z 21 lipca 1951 r., sygn. akt C 593/51; postanowienie SN z 6 listopada 1984 r., sygn. akt IV CZ 196/84) oraz powoda, który cofnął pozew, zrzekając się roszczenia, albo wskutek – niewywołanego przez strony – upadku podstawy faktycznej i następczej bezprzedmiotowości żądania (por. orzeczenia SN z: 27 listopada 1936 r., sygn. akt C III 1908/36; 16/23 lutego 1938 r., sygn. akt C I 183/37; 22 stycznia 1954 r., sygn. akt II C 1514/53 oraz 27 sierpnia 1962 r., sygn. akt II CZ 103/62). Zasadę odpowiedzialności za wynik procesu uzupełnia przywoływana już zasada kosztów niezbędnych i celowych (zob. art. 98 § 2 i 3 oraz art. 981 § 1 k.p.c.).

Niektóre z wyjątków od zasady odpłatności postępowania cywilnego i odpowiedzialności za wynik sprawy zostały uregulowane na poziomie ustawowym (por. np. zwolnienia podmiotowe wymienione w art. 94 i art. 96 ust. 1 pkt 2–3 i 5–12 u.k.s.c. oraz zwolnienia przedmiotowe wskazane w art. 95 u.k.s.c.). W większości przypadków ostateczna decyzja co do obciążenia stron kosztami postępowania została pozostawiona sądowi rozpatrującemu daną sprawę, który po zbadaniu jej okoliczności ocenia zasadność zastosowania wyjątków od zasad ogólnych i wydaje postanowienie *ad casum*. Dotyczy to w szczególności najbardziej „uniwersalnych” przepisów (stosowanych we wszystkich sprawach cywilnych) – w szczególności właśnie możliwości zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążania jej w ogóle kosztami ze względu na „szczególnie uzasadniony” wypadek (tj. art. 102 k.p.c.) oraz możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych przez osoby fizyczne ze względu na groźbę „uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny” (por. art. 102 ust. 1 u.k.s.c.).

2. U podstaw regulacji art. 102 k.p.c. leży czytelna aksjologia. Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne

unormowanie pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów (G. Misiurek, *Komentarz do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego* [w]: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Artykuły 1–366*; H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), LEX 2013, nr 147033, teza 1). Co więcej, prawodawca nie może antycypować wszystkich możliwych sytuacji, w których zastosowanie uznanych przez niego *a priori* za słuszne zasad mogłoby w konkretnym wypadku wypaczać cel regulacji. Temu służy wprowadzenie klauzuli generalnej, jaką jest zasada słuszności – w postaci pojęcia „szczególnie uzasadnionych wypadków”. Jak wskazuje się w orzecznictwie sądowym oraz literaturze przedmiotu, chodzi o sytuacje procesowe odbiegające od normy, zawierające w sobie elementy społecznie nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości (zob. postanowienie SN z 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt I CZ 52/11; A. Mendrek, *Orzeczenie o kosztach procesu cywilnego*, Sopot 2015, s. 162).

Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych” – ich kwalifikacja należy do sądu, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy i kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości (J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, *Postępowanie rozpoznawcze*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, s. 508). Skorzystanie z art. 102 k.p.c. jest zatem suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i od jego oceny należy przesądzenie, czy taki wypadek wystąpił (G. Misiurek, *Komentarz, op. cit.*, teza 2; A. Zieliński, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Art. 98–124 KPC*, Warszawa 2015, s. 612; J. Gudowski, *Kodeks postępowania, op. cit.*, s. 508; wyroki SN z: 3 lutego 2010 r., sygn. akt II PK 192/09; 27 maja 2010 r., sygn. akt II PK 359/09; postanowienia SN z: 2 czerwca 2010 r., sygn. akt I PZ 2/10; 19 października 2011 r., sygn. akt I CZ 68/11; 20 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZ 17/12). W orzecznictwie sądowym podkreśla się z jednej strony, że zasada słuszności ujęta w art. 102 k.p.c. stanowi wyłom od ogólnej reguły obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu; w rezultacie, przepis ten, ze względu na swój szczególny charakter nie może być wykładany rozszerzająco (postanowienia SN z: 15 grudnia 2010 r., sygn. akt II PZ 46/10; 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt I CZ 52/11; 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11; 8 maja 2013 r., sygn. akt I CZ 109/12). Z drugiej strony judykatura wskazuje na wąską i wyjątkową możliwość korygowania rozstrzygnięcia o zastosowaniu bądź niezastosowaniu art. 102 k.p.c. w ramach kontroli instancyjnej. Podkreśla się, że tego typu rozstrzygnięcie może być podważone przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy jest rażąco niesprawiedliwe, a reguły sprawiedliwości oczywiście naruszone (postanowienia SN z: 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CZ 136/10; 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZ 25/12; 10 października 2012 r., sygn. akt I CZ 66/12; 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt V CZ 26/12).

Wprawdzie uprawnienie przyznane w art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, jednak ocena, czy w danej sytuacji zastosować wskazany przepis nie

może być dowolna. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art.102 k.p.c. należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 17 października 2007 r. (sygn. akt P 29/07), bogate orzecznictwo sądowe pozwala wskazać i usystematyzować typowe przykłady zastosowania zakwestionowanej normy, w których względy słuszności pozwalają uznać istnienie „szczególnie uzasadnionego przypadku” i nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu. Należą do nich:

- podstawa oddalenia powództwa – zwłaszcza jeżeli jest nią prekluzja (wyrok SN z 5 grudnia 1967 r., sygn. akt III PRN 78/67) czy przedawnienie roszczeń (wyrok SN z 20 grudnia 1979 r., sygn. akt III PR 78/79 – w tych wypadkach podkreśla się także element subiektywnego przekonania powoda o zasadności roszczeń; postanowienie SN z 12 stycznia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11) albo sprzeczność żądania z klauzulami generalnymi prawa materialnego, zawartymi np. w art. 5 k.c. (postanowienie SN z 13 listopada 1973 r., sygn. akt II PZ 49/73),
- zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, np. zaprzeczenie ojcostwa (uchwały SN z: 25 marca 1970 r., sygn. akt II CZ 14/70; 11 września 1973 r., sygn. akt I CZ 122/73; postanowienie SN z 20 maja 1965 r., sygn. akt II CZ 30/65),
- szczególna zawiałość, precedensowy charakter sprawy (orzeczenie SN z 29 sierpnia 1973 r., sygn. akt I PR 188/73; postanowienia SN z: 7 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 105/11; 13 września 2010 r., sygn. akt II PZ 24/10) albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności roszczeń (postanowienie SN z 27 kwietnia 1971 r., sygn. akt I PZ 17/71; wyrok SN z 1 października 1974 r., sygn. akt II PR 207/74),
- sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą (postanowienie SN z 20 grudnia 1973 r., sygn. akt II CZ 210/73) albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (postanowienie SN z 5 sierpnia 1981 r., sygn. akt II CZ 98/81), wpłynęła na przedłużenie się procesu (wyrok SN z 4 kwietnia 1975 r., sygn. akt I PR 4/75) albo utrudniała ustalenie faktów i wywołała proces (wyrok SN z 18 kwietnia 1975 r., sygn. akt II PR 250/74; postanowienie SN z 28 czerwca 1966 r., sygn. akt I CR 372/65),
- rozstrzygnięcie sprawy na podstawie okoliczności powołanych przez sąd z urzędu (orzeczenie SN z 3 maja 1966 r., sygn. akt II PR 115/66; postanowienie SN z 19 sierpnia 2010 r., sygn. akt IV CZ 50/10) albo niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawiłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika (wyrok SN z 21 maja 1999 r., sygn. akt I PKN 59/99).

Ponadto w orzecznictwie sądowym i piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się wykładnię, zgodnie z którą do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek art. 102 k.p.c. należą także okoliczności „pozaprocesowe” (A. Mendrek, *Orzekanie*, *op. cit.*, s. 162; G. Misiurek, *Komentarz*, *op. cit.*; J. Gudowski, *Kodeks postępowania*, *op. cit.*, s. 508). U podstaw tej wykładni leży postanowienie SN z 14 stycznia 1974 r. (sygn. akt II CZ 223/73), w którym Sąd Najwyższy uznał, że: „Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości kształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej)”.

Co jednak istotne, sama zła sytuacja ekonomiczna strony, bez stwierdzenia innych szczególnych okoliczności, nie uzasadnia zwolnienia jej od obciążania kosztami poniesionymi przez wygrywającą stronę (A. Mendrek, *Orzekanie*, *op. cit.*, s. 163; J. Gudowski, *Kodeks postępowania*, *op. cit.*, s. 509). Jak trafnie podkreślił SN w postanowieniu z 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt III CZ 10/12): „Przepis art. 102 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, stanowi bowiem odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, będącej osnową systemu orzekania o kosztach procesu. Zgodnie z tym przepisem, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, gdy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. W ten sposób ustawodawca – w określonych okolicznościach – przyznał prymat zasadzie słuszności, nie określił jednak «wypadku szczególnie uzasadnionego» ani nie podał jego przykładów, podobnie jak nie uczynił tego w innych przepisach kodeksu postępowania cywilnego, w których odwołał się do takich lub podobnych przypadków (np. art. 134 § 1, art. 169 § 4, art. 320, art. 424¹ § 2 i art. 554 § 1). To zrozumiałe, gdyż dynamika postępowania cywilnego, różnorodność występujących w nim stanów faktycznych, a także różnorodność stron i nieprzewidywalność ich zachowań nie pozwalają na sformułowanie uniwersalnej definicji normatywnej; prawodawca pozostawia ocenę w tym zakresie sądowi, odwołując się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia oraz poczucia sprawiedliwości (...)

W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie występuje, a art. 102 k.p.c. nie może być narzędziem ochrony powódki, która wprawdzie jest w trudnych warunkach życiowych i materialnych, wytoczyła jednak oczywiście bezzasadne powództwo, a następnie – po jego oddaleniu z przekonującym i wszechstronnym uzasadnieniem – wniosła równie bezzasadną apelację, która także została oddalona. Sąd Apelacyjny, odmawiając zastosowania art. 102 k.p.c., trafnie podkreślił, że pozwana miała prawo podjąć obronę i ponieść jej koszty. W sytuacji, w której powództwo okazało się oczywiście bezzasadne, swoiste premiowanie powódki odstąpieniem od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, ze szkodą dla pozwanej, nie znajduje w okolicznościach spra-

wy jakiegokolwiek uzasadnienia” (zob. także wcześniejsze np. postanowienie SN z 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CZ 34/12).

Również korzystanie przez stronę ze zwolnienia od kosztów *per se* nie stanowi wystarczającej podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. ze względów społecznych (por. art. 108 k.p.c.). W postanowieniu z 8 grudnia 2011 r. (sygn. akt IV CZ 111/11) SN podkreślił: „Zwolnienie od kosztów sądowych nie może pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi «wypadek szczególnie uzasadniony» w rozumieniu art. 102 k.p.c. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami” (zob. także postanowienia SN z: 27 stycznia 2010 r., sygn. akt II CZ 88/09; 11 lutego 2010 r., sygn. akt I CZ 112/09; 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II PZ 34/11; 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZ 25/12; 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CZ 34/12; 8 maja 2013 r., sygn. akt I CZ 109/12).

Podsumowując, należy też zauważyć, że na podstawie art. 102 k.p.c. sąd może tylko nie zasądzić od strony przegrywającej całości lub części kosztów, nie może natomiast zasądzić na jej rzecz kosztów od strony wygrywającej (postanowienie SN z 30 sierpnia 1979 r., sygn. akt II CZ 86/79).

3. Biorąc pod uwagę orzecznictwo Trybunału dotyczące funkcji i znaczenia kosztów w systemie ochrony praw i wolności jednostki (zob. pkt IV.2.3 stanowiska), za niekwestionowaną trzeba uznać konstytucyjną relewancję odpłatności postępowania cywilnego. Na tle procedury cywilnej wyrazem zasady odpłatności postępowania sądowego jest art. 126² § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie podejmuje żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata. W kontekście art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny zauważał, że zasada odpłatności wymiaru sprawiedliwości (a więc także wyjątki od niej w postaci zwolnienia od kosztów sądowych) ma „istotne znaczenie dla zapewnienia stronom (podmiotom prawnym) dostępu do sądu dla realizacji ochrony ich praw” (wyrok TK z 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; zob. także np. wyroki TK z: 29 maja 2002 r., sygn. akt P 1/01; 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że nie istnieje prawo do nieodpłatnego wymiaru sprawiedliwości (zob. wyroki TK z: 30 marca 2004 r., sygn. akt SK 14/03; 17 listopada 2008 r., sygn. akt SK 33/07). Konstytucja nie wyklucza odpłatności postępowania sądowego; zakazuje jedynie ustanawiania nadmiernych kosztów postępowania (ograniczających dostęp do sądu i uniemożliwiających jednostce dochodzenie praw na drodze sądowej) bądź też takich zasad ich repartycji, które mogą skutkować rezygnacją przez jednostkę z poszukiwania ochrony sądowej. Z zachowaniem wskazanych ograniczeń, w tym także w sferze określania zasad podziału kosztów, ustawodawcy przysługuje szeroki margines swo-

body regulacyjnej (zob. przykładowo wyrok TK z 17 listopada 2008 r., sygn. akt SK 33/07). Trybunał Konstytucyjny wskazywał ponadto: „Biorąc pod uwagę funkcje, które spełniają opłaty sądowe, ustawodawca może przewidzieć w pewnych sytuacjach szczególnie uprawnienia stron postępowania. Jak podnoszono wielokrotnie w orzeczeniach TK, Trybunał Konstytucyjny nie jest uprawniony do kontrolowania trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę, a może interweniować dopiero wówczas, gdy ustawodawca przekroczył zakres swobody regulacyjnej, i to w sposób na tyle drastyczny, że przyjęte rozwiązania prowadzą do istotnego naruszenia konstytucyjnie chronionych wartości” (wyrok TK z 12 grudnia 2006 r., sygn. akt P 15/05).

Ustawodawca, regulując kwestie związane z kosztami postępowania sądowego, w tym ich repartycję, „musi starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne. Urzeczywistnienie przez państwo konstytucyjnego prawa do sądu wymaga znacznych środków finansowych. Ustawa nie może ustanawiać nadmiernych ograniczeń dostępu, a jednocześnie musi uwzględnić usprawiedliwione interesy ogólnospołeczne (...), stworzyć odpowiedni system pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów i wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

4. Reasumując dotychczasowe rozważania i konfrontując je z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, należy stwierdzić, że standard konstytucyjny nie wymaga nieodpłatności postępowania sądowego, realizowanej w drodze przejęcia przez Skarb Państwa ekonomicznego ciężaru prowadzonego przez strony postępowania (zob. przykładowo wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05). Ustawodawca korzysta w tym zakresie ze znacznego zakresu swobody regulacyjnej (zob. m.in. wyroki TK z: 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07). W rezultacie może on obciążać kosztami postępowania jego strony, dekretując równocześnie – uzasadnione określonymi względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi – zasady wzajemnych rozliczeń z tego tytułu. Rolę zasadniczego instrumentu podziału kosztów ponoszonych przez strony postępowania cywilnego pełnią przywołane wyżej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, normujące zasady zwrotu tych kosztów. Różnice związane m.in. z odmiennym znaczeniem poszczególnych zasad zwrotu kosztów postępowania, a przede wszystkim przesłankami ich zastosowania, są racjonalnie uzasadnione i związane z istotą oraz przedmiotem postępowania.

W kontekście specyfiki sądowego postępowania cywilnego nie jest więc konstytucyjnie uzasadniony postulat, aby zwolnienie strony przegrywającej z kosztów – przy stwierdzeniu przez sąd, że zachodzą „szczególne okoliczności” – wiązało się jednocześnie z obowiązkiem Skarbu Państwa zwrotu kosztów

stronie wygrywającej (tj. wprowadzenie reguły, zgodnie z którą nieobciążanie lub częściowe zwolnienie przez sąd jednej strony z obowiązku pokrycia tych kosztów jest uzależnione od obowiązku pokrycia ich przez Skarb Państwa). Rozwiązanie takie – proponowane przez skarżącego *de lege ferenda* mogłoby prowadzić *de facto* do nieodpłatności postępowania i wypaczenia celu regulacji. Nie korespondowałoby ono także z innymi regulacjami dotyczącymi ewentualnego ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów – nie tylko przepisami zawartymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 94 u.k.s.c. Skarb Państwa nie ma obowiązku ponoszenia opłat sądowych. Co istotne, zwolnienie od obowiązku uiszczania opłat sądowych odnosi się nie tylko do sytuacji, w których dokonywane są czynności podlegające opłacie sądowej, ale także gdy z mocy przepisu szczególnego (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.: „Kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu”) Skarb Państwa miałby uiścić za zwolnioną od opłat drugą stronę. Innymi słowy, niedopuszczalne jest zasądzenie od występującego w charakterze strony pozwanej Skarbu Państwa opłat sądowych, od których strona powodowa była zwolniona, a obowiązek ich zwrotu obciąża stronę pozwaną. Co prawda, zwolnienie Skarbu Państwa jest jedynie częściowe i dotyczy tylko opłat sądowych (przesłanką tej regulacji jest okoliczność, że beneficjent opłaty nie może jednocześnie wystąpić w roli zobowiązanego) i nie dotyczy wydatków, gdy inicjuje je własnym działaniem, występuje jednak w sprawie w charakterze strony.

Warto także odnieść się do art. 97 u.k.s.c. („W toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych”). Zgodnie z powyższą regulacją Skarb Państwa ponosi wyłącznie wydatki obciążające pracownika w sprawach przeciwko pracodawcy. Rozstrzygając o tych wydatkach, sąd pracy stosuje odpowiednio art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych wydatkami tymi sąd pracy może obciążyć pracownika. Należy do nich m.in. sytuacja, w której pracownik przegrał postępowanie, a zatem nie można pracodawcy obciążyć kosztami poniesionymi przez Skarb Państwa. Obciążenie pracownika może nastąpić np. w wypadku wniesienia przez pracownika powództwa lub odwołania oczywiście bezzasadnego, niesumienne lub niewłaściwe zachowanie pracownika w trakcie postępowania. Z powyższego wynika, że przepis ten nie ma charakteru bezwzględnego, oraz że dotyczy jedynie wydatków – nie obejmuje zaś kosztów zastępstwa procesowego, czyli *stricte* kosztów strony przeciwnej.

Powracając do głównego wątku rozważań na tle kwestionowanej regulacji, warto także mieć na uwadze, jakie zachowania i sytuacje mogą stanowić o uznaniu przez sąd, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a tym samym prowadzą do przekonania o zastosowaniu odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Jak już wielokrotnie wskazano, sąd stosuje zasadę słuszności wyjątkowo, gdy obciążenie strony przegrywającej kosztami – w okolicznościach konkretnej sprawy – pozostaje trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości. Co prawda, art. 102 k.p.c. nie wymaga, żeby strona wygrywająca sprawę, na rzecz której nie został zasądzony zwrot kosztów procesu, postępowała niewłaściwie (postanowienie SN z 20 grudnia 1973 r., sygn. akt II CZ 210/73), jednakże znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron oraz sama sytuacja procesowa z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Tytułem przykładu można wskazać stan faktyczny, który stanowił podstawę złożenia skargi konstytucyjnej. Powództwo zostało oddalone ze względu na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Skutkiem upływu terminu przedawnienia nie jest wygaśnięcie roszczenia, ale niemożność jego dochodzenia (zobowiązanie staje się zobowiązaniem naturalnym). Sąd uwzględnia upływ terminu przedawnienia wyłącznie na zarzut – obowiązująca konstrukcja zasługuje na pełną aprobatę, biorąc pod uwagę zgłaszane przeciwko przedawnieniu zastrzeżenia natury etycznej. Ponadto zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie – w związku z uchynieniem art. 117 § 3 k.p.c. dopuszczającego możliwość nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia – poszukuje się podstaw prawnych umożliwiających nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w pewnych, uzasadnionych społecznie sytuacjach. Mimo istniejących w tym zakresie kontrowersji, obecnie przyjmuje się, że dopuszczalne jest nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. (wyroki SN z: 26 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 566/98; 2 lutego 2000 r., sygn. akt II CKN 468/99; 16 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 380/05; 4 grudnia 2007 r., sygn. akt IV CSK 280/07).

Trudno uznać za zasadne lub racjonalne pewnego rodzaju „premiowanie” strony, która wygrała postępowanie jedynie ze względu na przedawnienie roszczenia, a nie jego bezzasadność. Nietrafne wydaje się zatem wiązanie tego rozwiązania z jakąkolwiek „rekompensatą” dla drugiej strony. Wymienione racje dodatkowo wzmacniają tezę o braku podstaw dla – możliwego jedynie w wyjątkowych wypadkach – obciążenia wymienionymi kosztami Skarbu Państwa.

5. Jedynie na marginesie – biorąc pod uwagę fakt, że *gros* uzasadnienia skargi stanowią fragmenty orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2012 r. (sygn. akt P 13/01) warto wskazać następujące kwestie.

Sprawa, do której odwołuje się skarżący (pytanie prawne Sądu Antymonopolowego, sygn. akt P 13/01), dotyczyła m.in. zgodności art. 479³⁴ k.p.c. z art. 2 i art. 32 Konstytucji. Przepis art. 479³⁴ k.p.c. zwalnia w postępowaniu przed Sądem Antymonopolowym Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów z obowiązku wnoszenia opłaty sądowej oraz ze zwrotu kosztów postępowania. Jak stwierdził Trybunał w powyższym orzeczeniu, regulacja ta wprowadza zróżnicowane stanowisko stron postępowania przed sądem, z których tylko jedna, co do zasady, ma obowiązek ponoszenia tych kosztów zgodnie z ogólnymi zasadami Kodeksu postępowania cywilnego. W przypadku art. 102 k.p.c. mamy jednak do czynienia z wyjątkiem usprawiedliwionym szczególnymi okolicznościami. Żadna ze stron *a priori* nie jest faworyzowana. Jak wskazał Trybunał: „zwolnienie od kosztów postępowania, w szczególności innych niż koszty sądowe, nie może mieć charakteru bezwzględnie, tzn. nie może powodować sytuacji, w której druga strona wygrywając sprawę nie może domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych o postępowaniu cywilnym. W uznaniu Trybunału z uwagi na szczególną pozycję jednej ze stron bądź charakter postępowania nie można co prawda *a limine* wykluczyć stosowania takiego mechanizmu, np. w kształcie przewidzianym w przytoczonych powyżej przepisach k.p.c., nie może on jednak prowadzić do sytuacji, w której wygrywający sprawę podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany z jego uczestnictwem w postępowaniu. (...) W konsekwencji należy uznać, że wprowadzone w art. 479³⁴ k.p.c. bezwzględne zwolnienie od kosztów jednej ze stron postępowania bez stworzenia stronie wygrywającej, której zgodnie z zasadami ogólnymi zwrot taki by przysługiwał, ustawowego mechanizmu przejęcia takiego obciążenia przez państwo, jest sprzeczne z zasadą równości, określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Należy jednak podkreślić, że wprowadzenie podobnych rozwiązań musi być uzasadnione szczególną sytuacją prawną lub faktyczną strony przegrywającej, bądź charakterem postępowania”. Pomijając kwestie związane ze specyfiką samego postępowania przed Sądem Antymonopolowym, należy zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny akcentuje „bezwzględność” regulacji i jej autorytatywny charakter. Przy czym sąd konstytucyjny, jak wynika także ze wskazanego fragmentu, nie wyklucza stosowania mechanizmu, zgodnie z którym strona wygrywająca nie uzyska zwrotu poniesionych kosztów *per se*. Zawsze przewidziana jest możliwość, nawet w sytuacji gdy strona była zwolniona z kosztów sądowych, nałożenia na nią obowiązku zwrotu kosztów stronie przeciwnej – zwłaszcza w wypadkach nadużycia przez nią jej praw. Analizowane rozwiązanie uwzględnia zatem zarówno indywidualną sytuację stron postępowania, ich zachowanie podczas procesu czy też inne wyjątkowe okoliczności pozostające poza ich kontrolą.

Ponadto w wypadku zastosowania art. 102 k.p.c. trudno uznać, że może to prowadzić do przekreślenia korzyści wiążących się z wygraniem sprawy. Ponownie nawiązując do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie, gdzie podniesiony zarzut przedawnienia był podstawą oddalenia powództwa drugiej strony i jednocześnie stanowił powód zastosowania przez sąd art. 102 k.p.c., nie można zasadnie twierdzić, że w tym przypadku poniesione przez po-

zwanego koszty są niewspółmiernie wysokie w stosunku do korzyści uzyskanych w związku z wygraniem postępowania. Rozwiązanie postulowane przez skarżącego podważałoby samą istotę postępowania sądowego jako procedury bezstronnej i prowadzącej do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Nieuprawnione byłoby także poszukiwanie analogii między przedmiotową sprawą a sprawą rozpatrywaną przez Trybunał Konstytucyjny dotyczącą kosztów postępowania sądowego w sprawie o ustanowienie odrębnej własności lokalu (wyrok TK z 27 lipca 2012 r., sygn. akt P 8/12; zob. także postanowienia TK z: 26 września 2012 r., sygn. akt K 18/12; 9 października 2012 r., sygn. akt SK 22/12). W wyroku z 27 lipca 2012 r. (sygn. akt P 8/12) Trybunał stwierdził m.in., że kwestionowany art. 49¹ zdanie drugie *in fine* ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. 2013, poz. 1222, ze zm.; dalej: u.s.m.), obciążając pozwaną spółdzielnię mieszkaniową kosztami procesu niezależnie od wyniku postępowania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ponownie należy mieć na uwadze, że art. 49¹ zdanie drugie *in fine* u.s.m. wprowadzał bezwzględny nakaz obciążenia spółdzielni mieszkaniowej kosztami procesu zainicjowanego przez osobę domagającą się przeniesienia własności lokalu. Obligował on sąd do takiego rozstrzygnięcia o kosztach niezależnie od tego, czy *in casu* została spełniona przesłanka beczynności spółdzielni (a więc niezależnie od stopnia przyczynienia się przez pozwaną spółdzielnię do wytoczenia powództwa), podstaw postępowania i jego wyniku. Jak widać, również powyższe rozwiązanie różni się od mechanizmu przewidzianego w art. 102 k.p.c.

6. Podsumowując, z orzecnictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika wprawdzie, że prawidłowa realizacja przez ustawodawcę gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu w obszarze regulacji dotyczących rozkładu kosztów postępowania powinna uwzględniać, jako zasadę kierunkową, element ryzyka związanego z wdaniem się w spór przed sądem. Trybunał przychylił się do stanowiska, zgodnie z którym zasadą powinno być obciążanie kosztami postępowania tej ze stron, która w jego toku nie zdołała utrzymać swojego stanowiska, jak już jednak wskazywano, zasada odpowiedzialności za wynik postępowania nie ma i nie może mieć charakteru absolutnego, wyjątki zaś od niej są zrelatywizowane do okoliczności konkretnego wypadku, a ostateczna ocena należy do sądu orzekającego w przedmiocie kosztów postępowania. Innymi słowy, należy wystrzegać się rozwiązań, które przesądzają problem „odpłatności” postępowania sądowego w sposób z góry określony oraz całkowicie niezależnie od jego przesłanek i wyniku (zob. przykładowo przywoływane wyżej wyroki TK). Tymczasem w niniejszej sprawie, w przypadku zastosowania art. 102 k.p.c., nie mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją bezwzględnego i niedoznającego wyjątków obciążenia kosztami sądowymi i kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez obydwie strony procesu jedynie jednej z nich – wygrywającej.

Wywodzony z art. 102 k.p.c. wyjątek pozwalający na częściowe zwolnienie bądź całkowite nieobciążanie kosztami strony przegrywającej jedynie w szczególnych sytuacjach realizuje także pozytywny aspekt społecznej funkcji kosztów. Nie sposób zarzucić, by rozwiązanie takie sprzyjało pieniactwu, czy też wdawaniu się w spór sądowy przedwcześnie. Nie można także twierdzić, że kwestionowana regulacja obciąża stronę chcącą dochodzić ochrony swoich praw przed sądem nadmiernym i nieuzasadnionym ryzykiem ekonomicznym, wynikającym z perspektywy braku możliwości odzyskania od strony przegrywającej proces poniesionych kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Nawet w sytuacji, gdy odparcie zarzutów wymaga podejmowania działań procesowych wiążących się z powstawaniem znacznych kosztów (np. korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika), nie można zapominać, że każdej ze stron przysługuje jednakowe prawo dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej gwarantowane przez instytucje tzw. prawa ubogich. Nie skutkuje także zaniechaniem obrony w sytuacji, w której przemawia za tym ekonomiczny bilans korzyści wynikających z wygrania sporu i strat związanych z (niezależną od wyniku sprawy) koniecznością pokrycia kosztów procesu. Nieuzasadnione są zatem twierdzenia zakładające *a priori*, że ponoszone koszty przewyższają korzyści wynikające z wygrania sprawy. Ponadto, jak wskazał Trybunał w wyroku z 18 października 2011 r. (sygn. akt SK 39/09), nie można twierdzić, że tylko całkowita bezpłatność postępowania sądowego jest stanem zapewniającym pełną realizację prawa do sądu. Ustawodawcy przysługuje w tym zakresie stosunkowo znaczna swoboda regulacyjna.

Z punktu widzenia rzetelności postępowania istotne jest, aby zasada przewidziana w art. 102 k.p.c. była stosowana wyjątkowo. Regulacja ta powinna być traktowana m.in. jako instrument zwalczania nadużycia prawa przez stronę, a nie jako instrument polityki socjalnej (jak w przypadku zwolnienia z kosztów).

7. Reasumując, należy uznać, że art. 102 k.p.c., w zakresie wskazanym w *petitum* stanowiska, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.